

INTENCJE MSZY ŚWIĘTEJ

Niedziela 30.03.2025 – Czwarta Niedziela Wielkiego Postu	
9:30	O Boże błogostawieństwo i dary Ducha Świętego dla Kasi w rocznicę urodzin.
11:00	+Stanisław Dubczak 4 r. śm., +Jerzy Szumski 31 r. śm.
12:30	+Bolesław Dawid 26 r. śm.
18:00	Krystian, Patrycja, ks. Andrzej, Ryszard, Jolanta, Małgorzata o Boże błogostawieństwo, potrzebne taski, zdrowie
Poniedziałek 31.03.2025	
19:00	Intencja wolna
Wtorek 1.04.2025	
13:15	St. Anne's family intentions
19:00	Intencja wolna
Środa 2.04.2025	
19:00	Intencja wolna
Czwartek 3.04.2025	
18:30	Intencja wolna
Piątek 4.04.2025	
19:00	1 + Frank Cronin 2 + Dean o wieczny pokój
Sobota 5.04.2025	
11:00	Wynagradzająca za zniewagi wyrządzone NSNMP
17:00	Intencja wolna
Niedziela 6.04.2025 – Piąta Niedziela Wielkiego Postu	
9:30	Intencja wolna
11:00	Anne-Marie, for the protection of God's Providence
12:30	+Kazimierz Smoleń
18:00	Mariola i cała rodzin o światło Ducha Świętego, błogostawieństwo Boże

DUSZPASTERSTWO PROWADZĄ KSIĘŻA CHRYSZTUSOWCY

ks. Stanisław Hajkowski SChr – rektor
 ks. Vadzim Us SChr – asystent
 14 High Street; Dublin 8
 Telefon do biura: 087 239 3235
www.kosciol-dublin.pl
 e-mail: biuro@kosciol-dublin.pl

Credo

*Biuletyn duszpasterstwa polskiego w Dublinie
 St. Audoen's RC Church, High Street, Dublin*



Czwarta Niedziela Wielkiego Postu

30.03.2025

NIEDZIELNA EWANGELIA (Łk 15, 1-3.11-32)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: "Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi". Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: "Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten postawił go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napętnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”.



Ten, kto jak syn marnotrawny przekonał się osobiście, czym różni się życie bez Boga od życia w Jego bliskości, patrzy czasem z zazdrością na tych, którzy nigdy daleko od Niego nie odeszli. Z kolei ten, kto nie odczuł na sobie tak mocno konsekwencji grzechu, czuje niekiedy ułtucie w sercu słysząc świadectwa nawróconych i widząc, z jaką miłością Ojciec przyjmuje tych, którzy wracają do Niego przytłoczeni wybranym przez samych siebie złem. Nie docenia nawet tego, że Ojciec, który czekał cierpliwie na powrót syna marnotrawnego, do niego, starszego brata, przychodzi sam, z własnej inicjatywy odnajdując Go i zapewniając o swojej miłości.

Ale jest jeszcze trzeci syn, Syn doskonały, który opowiada nam tę przypowieść. Ten, który nie tęskni za życiem z dala od Ojca, a pełniąc Jego wolę, nie czuje się przez Niego uciemniony ani nie zazdrości innym. Ufa Ojcu bezgranicznie, cieszy się i boleje wraz z Nim. On jest naszym wzorem. Ucząc się od Niego, jednocząc z Nim nasze serca, stopniowo wyzbywamy się pychy, rozgoryczenia i buntu, wchodząc na drogę prawdziwego Bożego synostwa.

Komentarz został przygotowany przez Bractwo Słowa Bożego

Kolekta Niedzielną - 23.03.2025

I Kolekta	II Kolekta	Koperty jednorazowe	Koperty rejestrowane	Ogrzewanie
€ 805	€ 365	€ 60	€ 10	€ 40

W Kościele katolickim czwarta niedziela Wielkiego Postu nazywana jest niedzielą radości. To drugi dzień w roku, kiedy w czasie mszy św. używa się różowych szat liturgicznych. Przez wieki tego dnia kolejni papieże honorowali złotą różą zasłużonych dla Kościoła.

Nazwa niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście w czasie liturgii "Laetare, Jeruzalem: et conventum facite" (Raduj się, wesel się Jerozolimie).

Tradycja niedzieli laetare sięga początków chrześcijaństwa. Przed 1248 r., kiedy papież Innocenty IV ustanowił czterdziestodniowy post, czas pokuty w Kościele rozpoczynał się od poniedziałku po IV niedzielę dzisiejszego Wielkiego Postu.

Niedziela laetare była zatem ostatnim dniem radości.

W liturgii bizantyjskiej III niedziela Wielkiego Postu jest niedzielą adoracji Krzyża i z tej okazji przynosi się kwiaty. Naśladując w pewien sposób ten zwyczaj, papieże w IV niedzielę Wielkiego Postu, celebrowali mszę w rzymskiej bazylice Świętego Krzyża, w której przechowywane są relikwie Krzyża, przychodzili ze złotą perfumowaną różą. Ofiarowano ją znanym i wybitnym osobistościom zasłużonym dla Kościoła.